Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 21. Nowe, sobota 25-go maja 1935 r. Rok XII.

Wpłacić pierwszą ratę Pożyczki Inwestycyjnej.

Obecnie czynione są przygotowania do inkasa pierwszej raty Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości 10 proc. sumy zadeklarowanej. Wobec tego zwraca się uwagę, że z dniem 5 czerwca b. r. upływa termin wpłaty I-szej raty tej pożyczki. Nieuiszczenie jej do tego czasu narazić może subskrybentów na stratę zaliczek.

Do 30 czerwca płatna jest nadzwyczajna danina majątkowa.

W drugiej grupie kontyngentowej płacić będą przedsiębiorstwa i zajęcia wolne w terminie do dnia 30 czerwca b. r. nadzwyczajną daninę majątkową. Nieuiszczone w tym terminie daniny będą ściągnięte w drodze egzekucji natychmiast po terminie płatności. Ministerjum skarbu wyjaśnia, że stawki tej daniny majątkowej w przemyśle i handlu wynoszą przy obrocie ponad 20—50 tys. zł 0,9 proc. od 1000 od obrotu, a ponad 50 tys. zł 1,35 proc. od 1000 od obrotu.

Z życia K. S. M. w Nowem.

Dnia 26-go maja b. r. urządza się dla członków K. S. M. zawody lekkoatletyczne o nagrodę wędrowną, jako rozpoczęcie się sezonu lekkoatletycznego.

Program jest następujący: dla starszych pięciobój, dla młodszych trójbój. Na zakończenie mecz koszykówki pomiędzy I. drużyną a II K. S. M.

Początek zawodów o godz. 2-giej po poł.

Gotów!

Zarząd K. S. M.

Komitet propagandowy

XII Tygodnia L. O. P. P. podaje niniejszem do wiadomości, że pokaz gazowy i dzień propagandowy odłożono z powodu żałoby narodowej na czas późniejszy.

Srebrny sfinks.

Zagadnienie srebra w ostatnich dniach wysunęło się na czoło najbardziej aktualnych i frapujących międzynarodowych problemów gospodarczych. Poziom cen osiągnął najwyższą granicę w okresie ostatnich 10 lat. Oczywista, nie można tu przeprowadzić analizy tych ciekawych przemian bez uwzględnienia momentów politycznych. Równocześnie jednak zakulisowa gra polityczna utrudnia dokładne sprecyzowanie i wyciągnięcie wniosków na dalszą przyszłość. W każdym bądź razie sytuacja obecna związana jest ściśle z polityką Roosevelta i w ciągu r. 1934 srebro stało się najważniejszym elementem gospodarczej polityki amerykańskiej.

Inauguracja nowej linji polityki gospodarczej nastąpiła pod wpływem całego szeregu okoliczności. W pierwszym rzędzie Roosevelt zdawał sobie sprawę z olbrzymich możliwości zużycia zapasów srebra przy swych eksperymentach walutowych. Poszatem zjednał sobie dla swej ogólnej polityki gospodarczej cały szereg wybitnych członków Kongresu, którzy byli zdeklarowanymi zwolennikami zwyżki cen srebra. Pod wpływem tych czynników już w r. 1933 Roosevelt przeforsował kilka ustaw, zmierzających do ustalenia stałej ceny zakupów w wysokości 64.5 cnt. za uncję. W międzyczasie Roosevelt zamierzał zresygnować z dalszych eksperymentów walutowych i w związku z tem nie chciał również angażować się zbyt silnie w politykę zwyżki cen białego metalu. Plany jego zostały jednak pokrzyżowane przez silną aktywność zwolenników polityki srebra. Na terenie Kongresu nastąpiła wówczas konsolidacja wszystkich grup gospodarczych, a zwłaszcza przemysłów eksportujących i rolników. Skonsolidowane grupy zamierzały forsować eksport na Daleki Wschód po zwyżce cen srebra. W marcu r. ub. pod wpływem ofenzywy tych grup Roosevelt przeszedł do kontrataku. Ogłosił on wówczas pierwszą listę, zawierającą wszystkie nazwiska finansistów oraz firm przemysłowych, posiadających większe zapasy srebra. Wywołało to przychylną reakcję ludności dla Roosevelta i paniczny odwrót zwolenników polityki srebrnej. Jednocześnie cena tego kruszcu zaczęła spadać.

Roosevelt nie chciał jednak przeciągać struny i zawarł ugodę ze zwolennikami polityki srebrnej, podpisując w czerwcu r. ub. t. zw. Silver Purchase Act. Ustawa ta przewiduje, że skarb państwa tak długo skupywać będzie srebro, dopóki stosunek pomiędzy stanem zapasów srebra i złota w U. S. A. kształtować się będzie, jak 1 : 3. Ilość srebra, która w ten sposób musiała być zakupiona przekracza 1 i pół miljarda uncyj, co w praktyce jest niemal niemożliwe. Ustawa nie precyzowała jednak szczegółowych przepisów, dotyczących techniki zakupu i dlatego skarb państwa mógł je uskuteczniać stosownie do swych potrzeb. Uzupełnieniem tej ustawy było nowe rozporządzenie Roosevelta wydane w sierpniu r. ub., a przewidujące, że wszystkie zapasy srebra znajdujące się w posiadaniu prywatnem winny być w ciągu 3 miesięcy dostarczone o cenie 50.01 cnt. Na podstawie tych ustaw skarb amerykański zakupił bardzo poważne ilości srebra.

Po ostatnich jesiennych wyborach, które przyniosły Rooseveltowi poważny sukces, sytuacja zmieniła się. Skarb zwolnił tempo swych zakupów i ostatecznie w ciągu przewidzianych przez ustawę 3 miesięcy przejęto tylko 109 miljonów uncyj, t. j. mniej niż połowę srebra znajdującego się w Stanach Zjednoczonych w prywatnem posiadaniu. Również i na rynkach światowych Amerykanie zmniejszyli swe zakupy, a nawet ostatnio w pewnych okresach sprzedawali srebro.

Pomimo osłabienia akcji srebrnej przez Roosevelta spekulacja prawie aż do ostatnich dni grała na zwyżkę (ostatnio nastąpił na giełdach spadek cen srebra), zapominając zupełnie, że główny czynnik haussy t. j. wzmożony zakup srebra przez Stany Zjednoczone, właściwie już nie istnieje. Coprawda departament skarbu Stanów Zjednoczonych podwyższył w ostatnich dniach cenę srebra dwukrotnie do 77.57 cnt., ale dotyczy to jedynie nowowydobytego kruszcu amerykańskiego, z czego spekulacja międzynarodowa nie odniesie żadnych zysków. Spekulacja ta opierała jedynie swe tranzakcje i obliczenia na zakupach amerykańskich, które jednak, jak już zaznaczyliśmy, w ostatnich dniach obracają się w bardzo szczupłych granicach. W obecnym momencie bowiem Roosevelt bynajmniej nie dąży do zwiększenia rozmiarów tych zakupów. Nie potrzebuje on starać się o poparcie swych przyjaciół w Kongresie, a chwilowa stabilizacja dolara nie wymaga również większych zapasów białego kruszcu.

Trudno jest przewidzieć, jak ukształtują się wydarzenia na dalszą przyszłość, skoro jest ona uzależniona od nieuchwytnych posunięć polityki Roosevelta. Problem srebra jest dziś prawdziwą zagadką, a wahania cen tego kruszcu stanowią jeden z poważnych czynników niepewności w gospodarstwie światowem.

Djeta w czasie urlopu.

Niepełnowartościowe wykorzystanie corocznych wakacyj, powrót do pracy z uczuciem niedostatecznego wypoczęcia jest często wynikiem niewłaściwego wyzyskania wywczasów. Tak mężczyźni, jak i kobiety, którzy miesiącami pracowali przy biurkach, spędzają urlopy na wycieczkach kajakiem, na wysokogórskich spinaczkach, czy innych wyprawach. Raptowny przeskok od nieruchliwej egzystencji do życia fizycznie wyczerpującego może łatwo doprowadzić do samozatrucia, spowodowanego gromadzącemi się w organizmie wskutek zmęczenia kwasami. Zwykłe pożywienie nie może przy zmienionym trybie życia wystarczyć do pobudzenia energji fizycznej: wysiłek mięśniowy domaga się większej dozy paliwa. Człowiek, który staje nagle do współzawodnictwa z wytrenowanymi sportowcami, a nie zwraca należytej uwagi na swą „djetę", kończąc urlop będzie się czuł gorzej, niż czuł się przed wyjazdem na upragnione wakacje. Ci więc, którzy pragną oddawać się sportom w czasie urlopu, powinni odpowiednio zmienić na ten czas sposób odżywiania się. Cenne wskazówki udziela w tym kierunku znany angielski higjenista Walter Gallichan. W przeciwieństwie do pracy umysłowej wymaga praca fizyczna zastosowania djety raczej mącznej, wskazana jest wówczas większa ilość chleba, kartofli, ryżu, kaszy, oraz cukru. Dużo mleka, kilka deka sera dziennie, jedno lub dwa jaja do rannego śniadania, są niezbędną racją żywnościową przy ruchliwym trybie życia. Z drugiej strony jeśli wywczasy spędza się na leżakowaniu, odpoczynek będzie skuteczny jedynie przy umiarkowanej diecie. Zapełnianie bezczynnie spędzanych godzin jedzeniem jest w skutkach fatalne, nieumiarkowany apetyt wywołuje rozstrój organów trawiennych, artretyzmy, egzemy, na które zapadają przy zbyt obfitem odżywianiu się ludzie nieprzyzwyczajeni do działania promieni słonecznych.

W czasie upałów posiłki powinny być lekkie: zredukowaną ilość mięsa i tłuszczu, zwiększone porcje jarzyn i owoców, które spożywać należy od rana. Z napojów warto zamiast piwa używać jabłecznik, czy inne lekkie wino.

Malarja będzie wytępiona.

Z Cejlonu, przepięknej wyspy, raju ziemskiego, ale trapionego przez straszną plagę malarji podzwrotnikowej, nadchodzi wieść o odkryciu środka przeciw zabójczej chorobie, która dziesiątkuje krajowców. Odkrywcą nowego środka jest młody lekarz angielski, dr. Simeons, który stosował go ze znakomitym skutkiem w szpitalu miejskim w stolicy Cejlonu, w Colombo. Środek ten nazwany przez odkrywcę „Atebrin-Aluzonot" działa podobno radykalnie i przywraca zdrowie chorym, którym żadne inne leki już nie pomagały. Władze angielskie na Cejlonie zamierzają powierzyć dr. Simeons kierownictwo akcji walki z malarją, która w tych okolicach przyczynia się do wyludnienia całych połaci kraju. O ile tylko wiadomości nadchodzące z Cejlonu nie są przesadzone, można przypuszczać, że tym razem zdobyła ludzkość i medycyna środek, który usunie malarję z rzędu chorób nagminnych tak samo, jak zni kła czarna ospa, lub dżuma.

KŁOPOTY NAJGRUBSZEGO PASAŻERA.

Sir Frederic Henderson może śmiało powiedzieć o sobie, że jest „najważniejszym" człowiekiem w Anglji. Waży on bowiem „tylko" 150 kilogramów, a jego tusza przyczynia mu szereg niezliczonych kłopotów w życiu codziennem. Podróż z Londynu do Edynburga, którą zamierzał odbyć sir Henderson, była jedną z najcięższych przepraw w jego życiu. Gdy już z trudem, sapiąc jak miech kowalski, wywindował się po stopniach wagonu do drzwi, stało się coś niespodziewanego — stopnie załamały się pod ciężarem grubasa i sir Henderson spadł na ziemię. Z trudem podniesiono go i wobec ciężkich obrażeń odwieziono do szpitala. Wagon z oberwanemi schódkami odczepiono od pociągu i odesłano do warsztatów reperacyjnych. Teraz zaskarżył poszkodowany na zdrowiu sir Henderson zarząd kolei o odszkodowanie w sumie 5.000 funtów. Kolej broni się przed zarzutem niewytrzymałości schodków, twierdząc, iż nie może brać pod uwagę okoliczności wyjątkowych w postaci 150-kilogramowej wagi pasażera, wybiegającej poza zwykłą przeciętną normę. Raczej kolei przysługiwałoby prawo żądania od sir Henderson'a odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Ciekawe jest jak rozstrzygnie niezwykły spór sąd, przed którym staną rzecznicy obu stron.

Kto wygrał miljon złotych.

W środę, dnia 22 maja, o godz. 8-ej rano rozstrzygnęły się losy miljona złotych, stanowiącego główną wygraną 4-ej klasy Loterji Państwowej. Stosownie do planu Loterji miljon przypada na ten numer, na który pierwszy skolei w ostatnim dniu ciągnienia padnie najniższa wygrana, t. j. 200 zł. W tym wypadku sierotki wyciągnęły naprzód z koła Nr. 122.001, na który jednak padło 2.000 zł. Dlatego też dopiero drugie skolei ciągnienie z koła zadecydowało o losie głównej wygranej.

Miljon przypadł tedy numerowi 87.111.

Jak już wiadomo, los sprzedany był w jednej z kolektur krakowskich, nabywcami jednak poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy rozmaitych miejscowości w Polsce.

Tak więc po 200.000 zł gotówką otrzymają: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu p. E., jeden drobny kupiec ze Skały pod Ojcowem p. N. i również p. I., kupiec z Krakowa. Ostatnia ćwiartka jest własnością p. F., zamieszkałego w Żupranach na Wileńszczyźnie.

Szczegółowe wiadomości o tych wybrańcach fortuny niewątpliwie nadejdą w krótkim czasie, narazie dowiedzieliśmy się, że wszyscy oni są niezamożni i tak wielka wygrana, którą otrzymają zapewnia im zupełnie nową erę w ich życiu.

Od czwartku, 23-go b. m. aż do poniedziałku włącznie odbywa się ciągnienie wygranych pocieszenia. Jest ich ogółem 23.515 a zatem przeszło 94.000 osób będzie mogło otrzymać po ćwiartce losu do I klasy 33 Loterji bez żadnych dla siebie wydatków.

A gra w 33 Loterji jest specjalnie nęcąca, gdyż daje specjalne przywileje graczom. Poza zwykłemi bowiem czterema klasami z dotychczasowemi wygranemi i szansami, wprowadzona jest jeszcze dodatkowa szansa w formie jeszcze jednego bezpłatnego ciągnienia „gwiazdkowego", które odbędzie się w grudniu.

W więzieniu wygrał miljon.

Pewien marynarz z wojennego okrętu francuskiego wypił za dużo wina i alkoholu w czasie urlopu w Marsylii i po powrocie na pokład wszczął w stanie nietrzeźwym kłótnię z dyżurnym oficerem. Za wykroczenie przeciw dyscyplinie ukarał go sąd wojenny dwutygodniowym aresztem. W francuskich więzieniach wojskowych istnieje zwyczaj, iż więźniowie mogą na własny koszt urozmaicać sobie menu więzienne, oczywiście za uprzedniem zezwoleniem administracji więziennej. Nasz marynarz nie miał jednak przy sobie pieniędzy, a cały jego majątek stanowił los loteryjny, który starał się napróżno zastawić u kolegów za parę franków. Spieszony i zmartwiony przystąpił marynarz do odsiadywania kary, nie mając nawet nadziei na jakieś dodatkowe specjały z kantyny więziennej. Jakież było jego radosne zdumienie, gdy oto przez administrację więzienną otrzymał wiadomość, że los, który starał się zastawić, okazał się szczęśliwym prezentem. Na ten los padła bowiem wielka wygrana w sumie miljona franków. O wygranej dowiedzieli się również i przełożeni-oficerowie i z tej okazji darowali więźniowi resztę kary: wypuszczono go na wolną stopę. Tak więc wszedłszy w progi więzienia z 24 centimami w kieszeni, opuścił je marynarz jako świeżo upieczony miljoner.

SKĄD POCHODZI PIERWSZY PAPIEROS.

Papierosy pali cały świat. Ilość wypalanych rocznie papierosów sięga cyfr miljardowych. Gdzie jednak wynaleziono papieros? Oczywiście w krajach orjentalnych. A było to w Syrji, w 1832 roku, podczas oblężenia miasta Saint Jean d'Acre. Kanonierzy obsługujący artylerję Ibrahima Paszy, zdobywcy Syrji otrzymali zwykły zapas tytoniu cienko pokrajanego, ale fajki ich zostały popsute i pogruchotane podczas oblężenia. W owych czasach używano do zapalania prochu w działach tutek z papieru indyjskiego, które podpalano i wywoływano w ten sposób eksplozję. Wówczas to jeden z żołnierzy wpadł na pomysł nasypywania do tutek tytoniu zamiast prochu. Tak powstał pierwowzór papierosa. W ciągu trzech lat podbił on całą Europę.

Narkoza pomocnicą chirurgji.

Spora część laurów, któremi wieńczą chirurgów, przypada właściwie chemikom. Oni to bowiem, pracując w zaciszu laboratorjów, tworzą środki znieczulające, które umożliwiają dopiero chirurgowi dokonywanie operacyi, pozwalają mu uciec się do pomocy lancetu. Rozwój i postępy chirurgji nowoczesnej byłyby nie do pomyślenia bez stosowania narkozy.

Od stosowanej sto lat temu barbarzyńskiej metody znieczulania, która polegała na upuszczaniu pacjentowi przed zabiegiem operacyjnym takiej ilości krwi, by wpadł w omdlenie, dzieli nas teraz wielki szmat drogi. Dzisiaj wystarcza zastrzyk kilku decygramów środka znieczulającego — usypiającego, by pacjent w ciągu minimum czasu zapadł w głęboki sen, któremu towarzyszy zupełna anestezja.

Na polu stosowania narkozy poczyniono wielkie postępy. Chloroform, eter stosowane jako środki usypiające, miały tę stronę ujemną, iż narkoza postępowała zwolna, pacjent przechodził przez początkowy stan odurzenia i oszołomienia, a po przyjściu do siebie odczuwał przez dłuższy lub krótszy czas niemiłe skutki w postaci bólów głowy, wymiotów, duszności etc. Szukano więc innych środków znieczulających. Praca chemików dała wyniki w postaci wynalezionej przed kilku laty substancji, której nadano nazwę „Avertin". W postaci płynu zlekka ogrzanego wprowadza się do żołądka pacjenta kilka decygramów „Avertinu", który odrazu przytępia świadomość, usypia momentalnie i daje zapomnienie. Żadnych ujemnych wrażeń i efektów po tym narkotyku niema.

Jeszcze lepsze wyniki daje oparty na zasadzie kwasów barbiturowych nowy środek „Evipan". Stosuje się go w postaci zastrzyku szprycką Pravaz'a, kilka centymetrów kubicznych wystarcza, aby wprowadzić pacjenta w stan głębokiego snu.

Narkoza pełna i bezpieczna jest tem konieczniejsza, im bardziej skomplikowaną i ryzykowną jest operacja dokonywana na pacjencie, im więcej czasu trzeba, by nóż chirurga mógł dokonać pracy. Chemja nowoczesna jest więc wiernym i niezbędnym sojusznikiem chirurgii w jej wszystkich śmiałych a koniecznych dla uzdrowienia chorego poczynaniach.

Modernizacja Scotland Yard'u.

Komisarz policii londyńskiej, lord Trenchard, złożył władzom angielskim raport za rok 1934, zawierający interesujące dane dotyczące pracy i rozwoju słynnej policji angielskiej, Scotland Yard. Raport ten stwierdza, iż w Londynie dokonywanych jest przeciętnie rocznie ok. 80.000 różnego rodzaju przestępstw i że najnowsze metody walki z temi przestępstwami przyniosły dobre rezultaty. I tak np. jednem z dość pospolitych przestępstw w Londynie są kradzieże aut, a dzięki najnowszym instrumentom technicznym i nowoczesnej organizacji na 3622 auta skradzione w ciągu roku ub. policja zdołała odnaleźć 3.477 aut. Obok biura statystycznego Scotland Yardu, zorganizowane zostało specjalne biuro map, które zawiera ogromne mapy poszczególnych dzielnic Londynu. Miejsce popełnienia przestępstwa oznacza się na mapie kolorową chorągiewką, a następnie układa dokładny plan obławy, pościgu i t. p. Według tych map czyni się również porównania statystyczne, w jakich dzielnicach miasta dokonywanych jest najwięcej, względnie najmniej przestępstw. Wielkie usługi w ściganiu przestępców oddają policji londyńskiej wprowadzone niedawno auta t. zw. „radjowe", które przez połączenie radjowe otrzymują bezpośrednio z centrali Scotland Yardu odpowiednie instrukcje.

Modernizacja Scotland Yardu posuwa się ciągle naprzód. Niedawno angielski minister spraw wewnętrznych zainaugurował nowe laboratorjum naukowe dla policji, w którem używa się specjalnych aparatów radjoskopijnych do badania śladów pozostawianych przez przestępców. Raport lorda Trencharda stwierdza, iż ilość przestępstw w roku sprawozdawczym zmniejszyła się; i tak ilość włamań spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 16 proc., ilość kradzieży z wystaw sklepowych o 14 pr., ilość kradzieży aut o 3 pr., rowerów o 13 proc.

PŁYWAJĄCY UNIWERSYTET.

W dniu 29 czerwca r. b. odpłynie z Los Angeles wspaniały jacht, na pokładzie którego znajdzie się 40 studentów i studentek, oraz 8 wybitnych profesorów uniwersytetów amerykańskich. „Pływający uniwersytet" odbędzie podróż naukową dokoła świata w ciągu 10 miesięcy. W czasie podróży na jachcie odbywać się będą wykłady historji, literatury, języków i innych przedmiotów, ponadto zaś studenci zapoznawać się będą z życiem i zwyczajami odwiedzanych krajów. Słuchacze tego niezwykłego uniwersytetu odwiedzą Japonię, Chiny, Filipiny, Indochiny, Siam, Indie, Włochy, Irlandię, Szwecję, Norwegię, Danję, Niemcy, Holandję, Anglję, Francję, Wyspy Kanaryjskie, Kubę, Meksyk i t. d. Studenci amerykańscy złożą w czasie swej podróży wizyty 20-tu uniwersytetom zagranicznym.

OSOBLIWA MODA.

W Australji zapanowała moda pończoch z cienkiej skóry. Pewien pomysłowy fabrykant rękawiczek wypuścił na rynek ten nowy artykuł, który przyjął się odrazu i cieszy się ogromnem powodzeniem. Zaletą tych pończoch wobec jedwabnych jest to, że chronią one od ukąszeń komarów, roznoszących malarję. Chodzi o to, że choroba ta jest bardzo rozpowszechniona w niektórych okolicach Australji, a nowy rodzaj pończoch doskonale chroni nogi przed zjadliwemi owadami, a prócz tego, jak twierdzą zainteresowane, prezentują się nie gorzej od zwykłych pończoch jedwabnych czy wełnianych.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Gazownia Miejska posiada na sprzedaż około 200 ctr. kamiennej niedestylowanej smoły.

Cena smoły przy zakupie do 5 ctr. — 9,— zł, ponad 5 ctr. — 8,— zł.

Nowe, dnia 17 maja 1935 r.

Zarząd Miejski:
(—) Kuchczyński
burmistrz.

Numer akt: 483/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Kazimierz Zamojski mający kancelarję w Nowem, ul. Sądowa 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Morgach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Eryka Schaldacha w Morgach, składających się z 600 ctr. torfu prasowanego, oszacowanych na łączną sumę 600,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) K. Zamojski
Komornik.

Za nadesłane nam życzenia z okazji srebrnych godów składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Nowe, w maju 1935 r.

Feliksowie Smoczyńscy.